

Co dla Księdza Biskupa jest szczególnie ważne w przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia?

W przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia najważniejsza jest oczywiście świadomość, że Pan Bóg do nas przychodzi i staje się człowiekiem. Wchodzi w nasze życie, naszą rzeczywistość. Z upływem lat człowiek coraz bardziej docenia, że przyście Jezusa dokonuje się w konkretnej sytuacji, która trwa, tak jak w Betlejem. Niekiedy może chcieliśmy być lepiej przygotowani lub żeby czasy były spokojniejsze. Jednak właśnie na tym polega wejście Boga w życie świata i człowieka, w niespodziewanym momencie, który trwa obecnie. To dla mnie ważne i przejmujące, by tego doświadczać w czasie Bożego Narodzenia, ale ze świadomością, że przyście Boga dokonuje się nieustannie.

Święta Bożego Narodzenia kojarzone są z czasem radości. Jak więc czcić narodziny Jezusa w obliczu wojny, której skutki nas dotykają?

Pan Bóg wchodzi także w czas wojny. Każdy, kto będzie w kościele w czasie bożonarodzeniowym, wielokrotnie usłyszy, że Bóg przynosi pokój. Skierowany jest on do wnętrza człowieka i do jego życia, do tego, kim jest i jakie jest jego odniesienie do Boga i drugiego człowieka. Dopiero z tego pokoju, który przynosi Bóg, może wynikać ten polityczny. On się nie narodzi w inny sposób, jeśli go nie będzie w sercu człowieka. Mówiąc inaczej, gdyby chrześcijanie zechcieli się przejąć tym, co Chrystus przynosi, mówiąc o darze pokoju, to myślę, że moglibyśmy bardziej optymistycznie spojrzeć na czas, w którym żyjemy. To się nie dokona, jeśli nie nastąpi zmiana każdego człowieka. Od tego trzeba zacząć i dlatego to takie trudne. To droga Boga do człowieka; Boga, który stara się przemówić do jego serca i sumienia i w ten sposób zrodzić w nim pokój, który będzie poniesiony dalej.

Autentyczne przeżycie Bożego Narodzenia skutkowało by pokojem?



foto: ks. Julian Głowacki

Rodzi się Pokój

O świętowaniu Narodzenia Pańskiego z biskupem wrocławskim **Krzysztofem Wętkowskim** rozmawiają Amelia Siuda-Koszela i ks. Julian Głowacki

Tak. Pokojem, który wyrasta w sercu człowieka, ale nie rozumianym jako święty spokój. Pokój rodzi się ze wspólnoty z Bogiem i człowiekiem. W czasie Adwentu bardzo zachęcaliśmy w Kościele do wyciszenia, refleksji, rekolekcji i spowiedzi. Dobrze przeżyty sakrament pokuty i pojednania przynosi człowiekowi wierzącemu autentyczny pokój, bo Bóg na nowo przyjmuje go do siebie.

Jakie obrazy ze świąt Bożego Narodzenia z dzieciństwa zapadły Księdzu Biskupowi najbardziej w pamięci?

Przede wszystkim zapamiętałem, że zazwyczaj była prawdziwa zima, mroźna i śnieżna. Moje święta z czasów dzieciństwa były inne niż dziś, bardziej rodzinne i wspólnotowe. Nie było dominacji telewizji i innych mediów, bo jeszcze nie istniały. W wieczór wigilijny zwykle przychodzili goście lub my odwiedzaliśmy bliskich. Później całą rodziną, z babcią i kuzynostwem, maszerowaliśmy po skrzypiącym śniegu na pasterkę, przy mrozie np. -10 stopni Celsjusza.

Jak w tym roku biskup wrocławski spędza czas świąt, czy biskup diecezjalny ma okazję do spotkania z rodziną?

Każdy powinien znaleźć czas, nie tylko w tym okresie, na spotkanie z rodziną. Jeśli nie ma dużych odległości, to trudno usprawiedliwiać swoją nieobecność

akurat w tym czasie. Mam osobiste przekonanie, że Wigilia przypada właśnie tego konkretnego dnia i wtedy dzielimy się opłatkiem z najbliższymi, rodziną, z którą stanowimy wspólnotę. Dlatego bardzo o to dbam. Dopóki mogę, to jestem na wigilii w domu rodzinnym. Spotykam się z mamą, bratem, bratową, ich dziećmi. A drugie święto tradycyjnie, bo od blisko dwudziestu lat, spędzam u kolegi księdza, gdzie sprawuję Mszę świętą. Święta to czas wyciszenia, uspokojenia i kontaktu z tymi, którzy stanowią wspólnotę rodzinną.

Natomiast gdy chodzi o spotkania bezpośrednio przed świętami, to z pewnością pójść obejrzyć jasełka w wykonaniu dzieci ze świetlicy środowiskowej Caritas, na które mnie zaprosiły, odwiedzić kłeryków w seminarium, siostry karmelitanki i księżę seniorów w Michelinie oraz będę sprawował pasterkę w katedrze.

Czy są jakieś szczególne zwyczaje świąteczne nadal pielęgnowane w rodzinie Księdza Biskupa?

Nie ma szczególnych, ale są zachowane tradycje. Zawsze znajduje się na stole dwanaście postnych potraw. Kiedyś wigilię przygotowywała moja babcia, później mama, a dziś bratowa, zatem niektóre zwyczaje się zmieniają. Dzieci otrzymują prezenty, a dorośli obdarowywani są symbolicznie.

Od dziesięciu lat święta Bożego Narodzenia to dla Księdza Biskupa także przeżywanie kolejnych rocznic przyjęcia sakry. Jak zmieniła się forma osobistego świętowania?

Bardzo dbam o to, by moje świętowanie właśnie się nie zmieniło. Cały czas świętuję Wigilię z najbliższymi, jeszcze niedawno też z moim ojcem. Różnica jest, że od kiedy zostałem biskupem, nie sprawowałem pasterki w rodzinnym parafialnym kościele, tylko wyjeżdżałem do różnych parafii.

Ma Ksiądz Biskup ulubioną kolędę, potrawę wigilijną?

Może kluski z makiem, dlatego że nie jestem entuzjastą ryb w żadnej postaci. Nie wiem, czy mam ulubioną kolędę, wszystkie są ładne. Bardzo zachęcam, niezależnie od tego, czy śpiewamy, czy nie, żeby przeczytać teksty kolęd i zwrócić uwagę, jaka teologia jest w nich zawarta. W seminarium nawet mieliśmy wykład z teologii dogmatycznej „Chrystologia polskich kolęd”. To piękne teksty, które można wykorzystać w katechezie czy przepowiadaniu słowa Bożego.

Czy biskup wrocławski ubiera choinkę?

Teraz już nie, choinkę ubierałem za czasów młodości. Ale w domu biskupim stoi choinka.

Czego Ksiądz Biskup chciałby życzyć diecezjanom?

Nowy rok będzie bardzo ważny dla diecezji wrocławskiej, ponieważ to czas nawiedzenia Matki Bożej i jubileusz 900-lecia diecezji. Na święta Bożego Narodzenia i w kontekście nowego roku życzę, by otworzyć się na to nawiedzenie, którego doświadczamy w Boże Narodzenie i w czasie przyścia Maryi w znaku ikony jasnogórskiej. Pamiętajmy, że Matka Najświętsza nie przychodzi do nas sama, ale z Chrystusem, który trzyma w ręku Ewangelię. Życzę wszystkim, by niezależnie od okoliczności swojego życia, ale też życia świata, diecezji, parafii, na nowo otworzyli się na Boże działanie. Jest ono piękne i niezawodne nie tylko w święta, ale też w codzienności, oraz w przyszłym roku, który jest dla nas czasem szczególnej łaski.